

OKOLICE

Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Miesięcznik nr 5 (41) Rok IV

15 października 1995 r.

ISSN 1231-935X

cena 0,6 zł (6000zł)

ŚWIĘTO SADÓW

W ostatnich dniach września odbyło się w Trzebnicy coroczne Święto Sadów.

Rozpoczęło się "Międzynarodowym Turniejem Piłki Siatkowej Dziewcząt" o Puchar Burmistrza Trzebnicy, z udziałem drużyn ze Słowacji, Niemiec i Polski. Poza tym w programie znalazły się m.in.:

- spotkanie z pisarzami ze środowiska wrocławskiego, młodzieżowa sesja popularno - naukowa „Trzebnica w 1945 roku”, turniej wiedzy o przeszłości i przyszłości Ziemi Trzebnickiej; odbyły się Międzygminne Biegi Przelajowe, Jesienny Turniej Szachowy, II Mistrzostwa Polski w Chińczyku i otwarte zawody wędkarskie o „Złotą Rybkę”. W sobotę, 30 września na Kociej Górze, w ramach „Powitania Jesieni” prezentowały się zespoły: „VOC - ART, VOX NO-

STRA, i zespół muzyczny M. Kowalskiego. Występował teatrzyk „Maszkaron”, a o 21.00 pokazano sztuczne ognie. W samo święto, w niedzielę, odbył się turniej drużyn szkolnych i podwórkowych, koncerty zespołów: Pieśni i Tańca „Nadbruczanka” z Tarnopola, Pieśni i Tańca „Wrocław”, zespołu country „Hagoka Band”. Zabawie i tańcom na rynku towarzyszyły zespoły „Balangers” i „Unison”. W ramach Trzebnickiego Święta Sadów odbyło się również: spotkanie burmistrza z pierwszymi mieszkańcami miasta i gminy Trzebnica, otwarcie wystawy pt: „Papież Pielgrzym”, prezentacja twórczości poetki ludowej Natalii Jańczyk, występ Teatru Ulicznego i pokaz trzebnickich karateków.



50-LECIE SALWATORIANÓW TRZEBNICY

W niedzielę, 27 sierpnia 1995 r, w uroczystej sumie odpustowej ku czci św. Bartłomieja Apostoła, celebrowanej przez ks. dziekana Wawrzyńca Bochenka, pracującego w Trzebnicy od 50 lat, udział wzięli: J. Em.

ks. kard. Henryk Gulbinowicz metropolita wrocławski (który wygłosił przemówienie podczas jubileuszowej Mszy Świętej), i ks. biskup Józef Pazdur, prepozyt Kapituły Katedralnej we Wrocławiu, który odczytał życzenia przysłane dla dostojnego Jubilata od papieża Jana Pawła II. Nadto Kapitułę Katedralną reprezentowali: ks. infułat dr Waclaw Szelnicki, ks. infułat dr Stanislaw Turkowski, ks. kanonik dr Krystian Hyla i ks. kanonik dr Stanislaw Paszkowski. Papieski wydział Teologiczny we Wrocławiu był reprezentowany przez prorektora tej uczelni ks. prof. Józefa Swastka. Był też obecny ks. pra-

łat Ryszard Mroziuk, duszpasterz Polaków w Niemczech. Kazanie podczas sumy wygłosił, oraz prowadził procesję, prowincjał Salwatorianów z Krakowa

ks. Jan Socha. Wraz z ks. Bochenkiem koncelebrowali księża, którzy w minionym 50 - leciu pracowali w Trzebnicy.

Warto też dodać, że w przeddzień uroczystości, w sobotę, 26 sierpnia po południu, złożył wizytę Salwatorianom w Trzebnicy, z racji ich jubileuszu, J. Em. ks. kard. Joachim Meisner, arcybiskup w Kolonii, pochodzący z Wrocławia - Leśnicy. Przybył on do Polski by uczestniczyć we Wrocławskich Dniach Duszpasterskich, podczas których wygłosił referat.



JEST PYTANIE... DO BURMISTRZA TRZEBNICY

Ostatnio o naszym mieście można poczytać coraz częściej w gazetach. I to niekoniernie sublokalnych, dla których jest to oczywiste. Np. w jednym z ostatnich „Słów Polskich” Wojciech Chądzyński, analizując sprawę wytyczenia drogi przez ogródek w Domanowicach na czyjejs działce zauważa: „Podczas zbierania materiałów do tego artykułu nie miałem żadnych problemów z dotarciem do potrzebnych informacji. Dlaczego więc nie przekazano ich również mieszkańcom Domanowic? Przecież, gdyby je otrzymali, nie musieliby bać się o swoją drogę, i prosić o pomoc naszą redakcję. Widać zabrakło komuś w trzebnickim urzędzie dobrej woli”.

Dokończenie na str. 3

ROZPOCZĘŁA SIĘ SZKOŁA

Witaj szkolo! Żegnajcie wakacje! - wołają uczniowie, jedni radośnie, inni smutnie.

W tym roku w Obornikach Śląskich rozpoczęcie roku szkolnego miało szczególnie uroczysty i niezwykły charakter, a to za sprawą aż trzech rocznic: 50 - lecia polskiej oświaty na ziemi obornickiej, Światowego Dnia Kombatanta, i 50 - lecia nadania praw miejskich Obornikom Śląskim. Jako, że padający deszcz uniemożliwił przeprowadzenie imprezy na boisku Szkoły Podstawowej nr 1, ksiądz dziekan Tadeusz Skwarczek udostępnił mury świątyni p.w. św. Judy Tadeusza. W uroczystości wzięły udział liczne poczty sztandarowe szkół i instytucji, oraz liczni dostojni, i ważni goście.

Dokończenie na str. 3

xAK

BEZPIECZNE MIASTO

Jest to program stałego, partnerskiego współdziałania Policji ze społeczeństwem, który przez swoje wyspecjalizowane agendy i instytucje przyczyniać się będzie do poprawy bezpieczeństwa w zagrożonym rejonie. Chodzi o wypracowanie stałej formuły współpracy, zezwalającej na realizację programów cząstkowych i stworzenie forum policyjno - społecznego dla optymalnej relizacji założeń programowych.

Realizacja tego programu pozwoli na zmniejszenie przestępczości na objętym działaniami terenie, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, ograniczenie zjawisk patologii społecznych (narkomanii, alkoholizmu, prostytucji), zmniejszenie przestępczości nieletnich, a w końcu - wykształcenie w społeczeństwie poszanowania prawa, poprzez powszechną reakcję na wszelkie przejawy chuligaństwa i brutalności na ulicy, wprowadzenie nowoczesnych urządzeń zabezpieczających, co pozwoli na wzrost poczucia bezpieczeństwa przemysłowego miasta (chodzi o gminy zainteresowane problemami właścicieli prywatnego „small biznesu”). Pozwoli też na wzrost zrozumie-

nia dla pracy Policji wśród społeczeństwa, i poprawę wizerunku policjanta w społeczeństwie.

O szczegółach - napiszemy

Aspirant

Paweł Kondracki

DOŻYNKI '95

TRZEBNICA

Tegoroczne dożynki gminne odbyły się trzeciego września w Koniowie. Po mszy świętej i wręczeniu władzom gminy bochenka chleba, wypieczonego z tegorocznych zbiorów wysłuchano wystąpienia burmistrza. W części artystycznej wystąpiły: kapela szkolna z Bolescina i Bzykowa, oraz „Kwiat Powoju” z Żąbkowice Śl. Po turniejach, zabawach i pokazach sprawności Straży Pożarnej, rozpoczęła się zabawa taneczna, do której przygrywał zespół „Unison”.

OBORNIKI ŚL.

Także trzeciego września, w Lubnowie odbyły się Dożynki Gminne Obornik Śląskich, zorganizowane przez Radę Solecką Lubnowa i Obornicki Ośrodek Kultury.

Po uroczystej mszy, w niedawno odremontowanym kościółku pod wezwaniem Trójcy Świętej, gospodarze dożynek - Maria Wesolowska i Zbigniew Domaradzki - wręczyli chleb i wieńce władzom Gminy, a przemówienie wygłosił burmistrz - Roman Głowaczewski. W części artystycznej można było zobaczyć debiut dziecięcego zespołu ludowego „Dobre Echa” prowadzonego przez pana Mariana Kowalskiego w Kowalach, Kapelę Podwórkową „Andzia” z Dzierżoniowa, Kapelę Ludową „Boduchy” z Siemianic, zespoły śpiewacze z Pęgowa, Kotowic, Kuraszkowa, koła recytatorskie z Bagna i Kuraszkowa.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która trwała (jak twierdzą uczestnicy) do białego rana. Do tańca przygrywał zespół „Bolo bend” z Lutyni.

Wśród imprez towarzyszących odbyły się: prezentacja sprzętu siłowego i rehabilitacyjnego, pokaz sprawności drużyn strażackich i konkurs na najładniejszą ekspozycję ze zboża i kwiatów. Wszystkie

LICEUM MA SAŁĘ GIMNASTYCZNĄ!

Dwudziestego września w obornickim liceum, po szesnastu miesiącach budowy, otwarto nową salę gimnastyczną. Wykonawcą prac, całkowicie finansowanych przez

wrocławskie kuratorium, była firma „METALBUD” Zygmunta Chudzika. Do użytku oddano halę o powierzchni 288 m², z pełnowymiarowymi boiskami do koszykówki, siatkówki, i dwoma miejscami przeznaczonymi do gry w badminton. Niestety, na remont czeka jeszcze całe zaplecze sanitarne. Odbiór planowany jest na wreszcie przyszłego roku.

Po oficjalnej części uroczystości, z udziałem kuratora pana W. Patałasa, dyrektora ZEASZ pani Marii Pałki, przedstawicieli Zarządu Gminy, oraz innych gości, „odebrano” salę w sposób praktyczny - odbył się męski mecz koszykówki pomiędzy gronem pedagogicznym, a reprezentacją uczniów. Bardzo wyrównany pojedynek (dwie dogrywki w wyniku remisu) zakończył się zwycięstwem nauczycieli nad uczniami 52 : 50.

Wynik z humorem skomentowano, iż będzie gdzie trenować, i ewentualne przyszłe spotkania z nauczycielami będą kończyły się zwycięstwem uczniów...

Hubert Ozimina



ZAPALENIA

Okazuje się, że groźne, wirusowe zapalenie opon mózgowych, jakie dotknęło niektóre rejony Polski, nie ominęło także i naszych terenów. W ostatnich dniach lipca Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny był zmuszony przerwać trwający w Trzebnickim Centrum Rehabilitacyjno - Ortopedycznym turnus rehabilitacyjny, gdyż zanotowano tam trzy przypadki zachorowań na tę chorobę...

„Miasto - Salwatorianom” - w sobotę, 26 sierpnia, z okazji 50-lecia pracy duszpasterskiej zakonu w Trzebnicy ulicami miasta przemaszerował korowód zespołu ludowego „Rosas do Lena z Portugalii, który w mieście koncertował, podobnie jak Orkiestra Reprezentacyjna Śląskiego Okręgu Wojskowego. Imprezy przygotował Zarząd Miasta i Gminy i TOK.

BIS

OGŁOSZENIA DROBNE

Mam do wynajęcia garaż w centrum

Obornik Śl. Tel. 10-21-68

JW

REPERTUAR KINA

„AVA”

w Obornikach Śląskich na październik '95

1.10.95	„Star trek” godz. 18.00, ceny biletów: 3 i 4 zł.
3 - 4. 10.95	„Prowokator” godz. 19.00, ceny: 4 i 5 zł.
6- 8. 10.95	Brak danych
10 - 11.10.95	„Wściekle gacie”, godz. 19.00, cena 4 zł.
13 - 15.10.95	„Wesele Muriel” godz. 17.00, cena biletu 4 zł.
13 - 15.10.95	„Karmazynowy przyływ” godz. 19.00, cena 4 zł.
17 - 18.10.95	Brak danych
20 - 22.10.95	Brak danych - szczegóły na afiszach.
24 - 25.10.95	„Casper” godz. 17.00, ceny 4 i 5 zł.
24 - 25.10.95	„Zniewoleni”, godz. 19.00, cena biletu 4 zł.
27 - 29.10.95	„Casper” godz. 17.00, cena 4 i 5 zł.
27 - 29.10.95	„Przed wschodem słońca” godz. 19.00, cena 4 zł.

**W piątki, o godzinie 22.00 - seanse awangardowe!
Najnowsze, najciekawsze filmy.**

Szczegóły na afiszach.

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.

POLICJA RADZI

Od jakiegoś czasu, razem z komendą policji w Trzebnicy, próbujemy Państwu podpowiadać, jak zmniejszyć zagrożenie przestępczością na naszych terenach. Dziś - porady dla uczniów.

W SZKOLE

Pytanie: Co zrobić z kluczami w szkole?

Odpowiedź: Trzymaj przy sobie, w bezpiecznym miejscu. Najlepiej tam, gdzie ich na pewno nie zgubisz. Możesz je nosić zawieszane na szyji, albo przypięte - w kieszeni. Może to być zresztą gdziekolwiek - ale pamiętaj - nie pokazuj nikomu, że masz przy sobie klucze! Niechaj inni nie wiedzą, że będziesz w domu sam!

Pytanie: Jak się zachować, kiedy ktoś chce mnie podwieźć ze szkoły do domu?

Odpowiedź: Jeżeli jakaś obca osoba proponuje ci podwiezienie, czy odprowadzenie do domu **ODMÓW** i odejdź stamtąd szybko! Zawiadom o tym personel szkolny. Nie zgadzaj się na podwiezienie ani nie podchodź do samochodu!

Pytanie: A jeżeli ten ktoś powie, że zna moich rodziców, i że nie mieliby nic przeciwko temu?

Odpowiedź: Ustal wraz z rodzicami hasło, które będzie oznaczać, że możesz jechać. Będziesz je znał tylko ty, i twoi rodzice, a także powzięta przez nich osoba. **NIGDY** nie jedź z kimś, kto nie zna hasła.

W DRODZE ZE SZKOŁY

Pytanie: Czy po lekcjach trzeba iść prosto do domu?

Odpowiedź: Zawsze wracaj prosto do domu, chyba, że wcześniej uzgodniłeś że możesz zrobić inaczej.

Pytanie: Czy można wracać do domu na skróty?

Odpowiedź: Nie idź nigdy krótszą drogą, która prowadzi przez wyludnione miejsca. Wracaj główną drogą.

Pytanie: Co zrobić, kiedy ktoś zacznie za mną iść?

Odpowiedź: Gdyby tak się zdarzyło wtedy:

- udaj się w miejsce, gdzie gromadzą się ludzie np. do sklepu,

- powiedz o tym osobie dorosłej (np. sprzedawcy), i poproś, by natychmiast zawiadomiła policję,

- gdybyś nie mógł tego zrobić, idź do sąsiada (lub innej osoby, którą znasz), i poproś o szybkie zawiadomienie policji,

- możesz też wejść do swojego mieszkania, zamknąć drzwi od środka na zamek, lub klucz, i same-mu wezwać policję.

W DOMU

Pytanie: Co zrobić, gdy ktoś przyjdzie kiedy jestem sam w domu?

Odpowiedź: Nigdy nie wpuszczaj obcej osoby do domu, i nie otwieraj drzwi! Nie mów, że jesteś w domu sam. Jeżeli przybyły zapyta o rodziców, odpowiedz, że właśnie są zajęci, i nie mogą podejść do drzwi. Poproś o przyjeździe później. Jeżeli osoba ta mimo to nie odejdzie, zawiadom policję...

Telefon - 997.

JEST PYTANIE...

DO BURMISTRZA TRZEBNICY (CD.)

Niestety, nie jest to jedyny głos, delikatnie mówiąc - mało pozytywny - na temat trzebnickiego urzędu, jaki do nas dociera. Czas chyba na postawienie pewnych pytań. Pytamy zatem na początek: czy prawdą jest, iż po aferze z kioskami „As”, gdzie ewidentnie zadbano o zarobki jednej z wrocławskich firm, pojawiła się wśród trzebnickich urzędników radosna myśl kolejnych unifikacji, ze wskazaniem kolejnej, konkretnej firmy której urzędnicy mają zamiar dać zarobki?

Czy, o ile to prawda, całkiem nierozsądne będzie przypuszczenie korupcji?

Czekamy na odpowiedź.

P.s.

Szanownym Czytelnikom, którzy mniej zorientowani są w niuansach zawodu dziennikarskiego wyjaśniam, że jak jakieś wredne redaktory zadają pytania, to zwykle zająć już prawidłową odpowiedź...

Bogusław Wróbel

ROZPOCZEŁA SIĘ SZKOŁA (cd.)

Wzruszający był występ dzieci na przez proboszczów parafii Zielni obronickiej, przygotowany z my-



ślą o rozpoczynających karierę szkolną pierwszoklasistach, oraz koncert Międzyszkolnego Chóru pod kierunkiem pana Janusza Wdżiszewskiego.

Wspomnienia snuli - pan Henryk Sielicki, ze Związku Kombatan-tów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, oraz Piotr Antoszczyszyn - nestor nauczycieli gminy, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Pęgowie. Uroczyste rok szkolny 1995/96 otwarła pani Barbara Josiak - wicekurator Kuratorium Oświaty i Wychowania we Wrocławiu.

W intencji uczniów, nauczycieli i rodziców odprawiona została uroczysta msza święta, koncelebrowa-

twem Jego Ekstelenji ks. bp Józefa Pazdura. Na zakończenia, licznie zgromadzonej młodzieży życzenia złożyli: plk Kazimierz Laskowski - pełnomocnik ministra d/s kombatan-tów, i gospodarz naszej gminy - burmistrz Roman Głowaczewski.

Następnie odbyło się uroczyste spotkanie władz gminy i gości z zasłużonymi nauczycielami i kombatan-tami w „Saloniku Czterech Muz”. Przy kawie i herbacie wspomniano stare dzieje i z troską o przyszłość. Wszak od 1 stycznia prowadzenie szkół podstawowych przejmie samorząd gminy...

Ryszard Cymerman

DROGA

Trzydziestego września, w sobotę wieczorem, otwarto nowowbudowaną drogę w Wilkowie. Na zlecenie Gminy prusickiej, inwestycję, wartą około 700 mln. st. zł, wykonała firma Anny i Jana Żywca (Usługi Sprzętu Ciężkiego i Transport). Po krótkich przemówieniach radnego Adama Domaradzkiego i wójta Jana Hurkota, zaproszony specjalnie na uroczystość w Wrocławiu ksiądz Tadeusz Re-roń poświęcił inwestycję, a pani soltys Zofia Piskor, wraz z wójtem, przecięli czerwoną wstęgę. Kilkudziesięciu mieszkańców wioski, wraz z gości i grającą kapelą rodziny Boduszków z Siemianic, przemaszerowało nowym, około 850-metrowej długości traktem

- drogą do przyszłości - jak zartował jeden z obecnych...

BIS

**ODDAM W DZIERŻAWĘ
SKLEP
W CENTRUM
OBORNIK ŚLĄSKICH
TEL. 10-21-68**



OSOBLIWOŚCI NASZYCH OKOLIC

ŚWIĘTY ANTONI PADEWSKI HUSIATYŃSKI.

Tak nazwał obraz czczony w kościele Ojców Bernardynów w Husiatynie ks. arcybiskup Bolesław Twardowski, metropolita lwowski, który w 1938 r. przekazał zakonowi kościół i klasztor, ufundowany w 1610 roku przez właściciela Husiatyna, generała ziem podolskich, Walentego Kalinowskiego. Obraz, w kształcie stojącego prostokąta przedstawia świętego w całej postaci. Odziany w brązowy habit, przepasany długim sznurem z węzłami, w sandałach na gołych nogach, pochyla twarz w stronę trzymanego na rękach Dzieciątka Jezus.

Malarz jest nieznan, prawdopodobnie był zakonikiem, lub twórcą związanym, z oo. Bernardynami. Obraz był umieszczony w ołtarzu bocznej nawy, i od XVII wieku cieszył się wśród wiernych wielką czcią, o czym świadczy fakt ufundowania srebrnej sukienki, która przetrwała do roku 1945. Kult obrazu nie zamarł nawet po kasacie zakonu przez cesarza austriackiego Józefa II, w 1788 roku. Duszpasterstwo przy kościele prowadzili księża diecezjalni diecezji lwowskiej. Ksiądz Władysław Matus, który w latach 1913 - 1933 pracował w Husiatynie, najpierw jako wikariusz, a potem proboszcz, wspomina: "Byłem najpierw obojętny wobec istnienia obrazu św. Antoniego. Z biegiem czasu, kiedy zobaczyłem jak wielkiej czei doznaje św. Antoni na tym obrazie, budowałem się wiarą ludu w moc wyjednania u Boga łaski i opieki za sprawą Świętego." Pielgrzymi przybywali licznie w dniu odpustu 13 czerwca. Wielu już zjawiało się w wigilię, korzystając z gościnności miejscowych ludzi, lub nawet trwało w kościele na czuwaniu przez całą noc.

Byli to Polacy obrządku łacińskiego i Rusini obrządku grecko - katolickiego.

Ze względu na wzrost kultu ks. arcybiskup Józef Bilczewski, zgodził się na urządzenie w Husiatynie, w przeddzień odpustu, 12 czerwca wieczorem, procesji eucharystycznej z kościoła do kaplicy Matki Bożej, stojącej przy wyjeździe do Sidorowa, gdzie było głoszone specjalne kazanie. Podczas I wojny światowej, gdy Niemcy zajęli Husiatynę, a wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani, nocą, ks. proboszcz W. Matus, wraz z kościelnym Michałem Józefczukiem wynieśli obraz i umieścili w kościele w Żabińcach, w powiecie husiatyński. Po zakończeniu wojny pobernardyński kościół został odrestaurowany, i obraz św. Antoniego powrócił na swe dawne miejsce. W okresie od listopada 1918 roku do czerwca 1919 Małopolska Wschodnia, wraz ze Lwowem, była terenem walk narodowościowych. Kiedy wzajemne prześladowania dwóch bratnich narodów ustaly, znów przyszedł przychylny czas na rozwój ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium husiatyńskiego. Arcybiskup lwowski B. Twardowski doszedł do przekonania, że nadszedł czas, aby obrazem łaskami słynącym ponownie przejęli opiekę pierwsi właściciele. W uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 1938 roku, w obecności ks. biskupa E. Baziaka, bpa pomocniczego we Lwowie, Wojewody Tarnopolskiego Malickiego, oraz generała Wojsk Polskich Paszkiewicza, prowincjał Ojców Bernardynów o. Metody Sikora, wraz z grupą trzech ojców i trzech braci zakonnych, a także wielu zaproszonych gości przejmował obiekty klasztorne w Husiatynie, włączając je ponownie do prowincji franciszkańskiej bernardynów pod wezwaniem niepokalanego Poczęcia NMP. Wtedy też Kuria Metropolitalna we Lwowie przekazała w zarząd Ojcom Bernardynom parafię w Husiatynie. Pierwszym proboszczem i przełożonym klasztoru został były misjonarz w Japonii o. Piotr Wilk-Witosławski, a jego zastępcą o. Bolesław Wołyniak, katecheta o. Tytus Sokół. Brat Odoryk Czywczyński zajmował się sprawami gospodarczymi, brat Ignacy Kud był kucharzem i zakrystianinem, zaś brat Nikodem Romanek ogrodnikiem. Podczas okupacji, jak opowiadał mi w Alwerni koło Krakowa o. Władysław Włodyka (23 X 1983 roku), ojcowie w czasie nabożeństw szeroko otwierali drzwi kościoła, aby Rosjanie, którzy mieszkali nad samą granicą mogli uczestniczyć w nabożeństwach; w wielu z nich korzystało z tej okazji. W 1945 roku, kiedy nastąpiła ewakuacja Polaków z terenów wschodnich, Ojcowie Bernardyni odchodząc z Husiatyna zabrali obraz św. Antoniego i umieścili go w klasztorze w Alwerni koło Krakowa. Początkowo obraz zawieszono w refektarzu (jadalnia) klasztornym i potem w korytarzu przylegającym do kościoła. Już wtedy nie miał pięknej, srebrnej sukienki.

KAPLICA ŚW. ANTONIEGO W OBORNIKACH ŚLĄSKICH.

W 1945 roku wśród ludności napływającej do Obornik Śląskich na czoło wysuwały się dwie grupy. Pierwsza - to przesiedleńcy ze wschodu, z parafii Husiatyn, a druga - ludzie z okolic Rawicza i Leszna. Z tymi pierwszymi nadal utrzymywał ścisły kontakt ich były proboszcz ks. Władysław Matus, wielki czciciel i propagator kultu św. Antoniego Padewskiego Husiatyńskiego. Dożył sędziwego wieku, gdy autor niniejszego artykułu nawiązał z nim listowny kontakt w 1990 roku, liczył sobie 102 lata życia, i dzięki szczególnej zyczliwości i pomocy ks. Jana Matusiaka, u którego mieszkał w Ostrowasach, koło Włocławka, można było od niego otrzymać cenne informacje o historycznym znaczeniu dla rozwoju kultu obrazu św. Antoniego.

Dawni mieszkańcy przywieźli ze sobą do Obornik Śląskich chorągiew procesyjną „Stowarzyszenie Dzieci Maryi” o rozmiarach 150 na 90 cm, wykonaną w 1908 roku przez domowe haćciarki z Husiatyna. Na stronie głównej, w polu środkowym jest przedstawiony obraz Niepokalanej NMP.



Marzeniem byłych mieszkańców Husiatyna było jednak odzyskanie łaskami słynącego obrazu św. Antoniego. W staraniach swoich wykorzystali autorytet rodaka, ks. prof. Mariana Rechowicza (1910 - 1983), wielkiego czciciela św. Antoniego Padewskiego Husiatyńskiego, wybitnego historyka Kościoła, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1956 - 1966, który 31 grudnia został przez papieża Pawła VI mianowany biskupem tytularnym Pupiana i administratorem apostolskim polskiej części archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. Właśnie ks. biskup prof. Rechowicz rozpoczął zabiegi u Ojców Bernardynów, o przekazanie obrazu parafianom husiatyńskim zamieszkałym obecnie w Obornikach Śląskich.

Na krótko przed śmiercią ks. bpa Rechowicza parafianie otrzymali pozwolenie o. prowincjała Franciszka Rydzaka na zabranie z Alwerni obrazu, aby w ciągu 10 miesięcy wykonać jego kopię. W dniu 7 czerwca 1983 roku zjawili się w klasztorze, z przystrojonymi kwiatami i zielenią samochodem marki „Żuk” mieszkańcy Obornik: Jan Sobków, jego żona Maria i syn Ryszard. Obraz wydał im przełożony klasztoru o. Ewaryst Tomala. Został on umieszczony w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W dniu 13 czerwca tego roku proboszcz obornicki, ks. dr. Tadeusz Skwarczek celebrował piwszy skromny odpust ku czci św. Antoniego Padewskiego. W niedzielę 23 października 1983 roku rozpoczęto odprawianie nabożeństw w przekazanym w 1982 roku rzymsko - katolickiej parafii obornickiej poprotestanckim kościele przy ulicy Trzebnickiej. Przy planowaniu wystroju wnętrza kościoła, którego patronem został św. Juda Tadeusz, zaplanowano również urządzenie kaplicy św. Antoniego Padewskiego, przy głównym wejściu do kościoła. Ks. Antoni Polaniak (SDS), pracujący nad wystrojem wewnętrznym kościoła odnowił obraz, zanim został na stałe zawieszony na nowym miejscu. Natomiast ks. dziekan dr Tadeusz Skwarczek, zatroskany o rozwój kultu św. Antoniego w parafii, zaczął regularnie, co roku, w dniu święta liturgicznego 13 czerwca, organizować uroczyste celebry w kościele św. Judy Tadeusza, na które zaprasza od lat piszącego te słowa. Od dwóch lat przyjęła się praktyka obchodzenia odpustu św. Antoniego Padewskiego w niedzielę, z uroczystą sumą i procesją, podczas której niesiona jest chorągiew Stowarzyszenia Dzieci Maryi. W uroczystościach biorą udział nie tylko dawni mieszkańcy Husiatyna, ale wielu parafian obornickich doceniających wstawiennictwo św. Antoniego u Boga w ich codziennych sprawach. Na koniec warto dodać, że kiedy kilka lat temu zmieniła się sytuacja polityczna w Europie Wschodniej i okazał się możliwym wyjazd do Husiatyna, dawni mieszkańcy tej miejscowości pojechali tam pod opieką duchową ks. proboszcza Ryszarda Labego (zm. 1994). Zawieźli oni, do wymagającego kapitalnego remontu kościoła parafialnego w Husiatynie, kopię łaskami słynącego obrazu św. Antoniego Padewskiego.

SZKIC ŻYCIA ŚWIĘTEGO

W tym roku przypada 800 lecie urodzin św. Antoniego z Padwy. Ojczyzną jego była Portugalia, urodził się w Lizbonie, w domu bogatego mieszczanina Marcina i jego żony Marii. Przy chrzcie nadano mu imię Fernando. Rodzice oddali chłopca do szkoły katedralnej; w 18 roku życia poprosił o przyjęcie do miejscowego klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna, skąd po dwóch latach został przeniesiony do najslynniejszego klasztoru tego zakonu w Portugalii, w Coimbrze, gdzie odbywał

W 25 roku życia przyjął święcenia kapłańskie i dalej dokształcał się, i zdobywał potrzebne każdemu kapłanowi doświadczenie duszpasterskie. W pobliżu klasztoru osiedliła się jedna z pierwszych wspólnot franciszkańskich, w miejscu poświęconym św. Antoniemu pustelnikowi. W 1220 r. ksiądz Ferdynand, porwany przykładem pierwszych męczenników franciszkańskich, przeszedł do zakonu św. Franciszka, przyjmując nowe imię św. Antoniego pustelnika. Udał się na misje do Maroka, skąd jednak musiał z powodu słabego zdrowia powrócić. W drodze powrotnej zagłowiec trafił do Asyżu, gdzie poznał św. Franciszka. Przypadek zdecydował, że przełożeni, powierzając mu wygłoszenie konferencji, odkryli w nim talent kaznodziejski. To, i głęboka wiedza teologiczna zadecydowały, że stał się wędrownym kaznodzieją w Północnych Włoszech, i prawdziwym pogromcą heretyków. Gdy w Boloni powstało pierwsze studium teologiczne zakonu, Antoni został jego pierwszym nauczycielem. Zachowywał jednak dotychczasową skromność i ubóstwo. Wkrótce przez kapitułę generalną został skierowany do nawracania Albigensów we Francji. Po śmierci św. Franciszka (1226), Antoni został powołany na stanowisko przełożonego prowincji zakonnej w północnych Włoszech, z siedzibą w Mediolanie. Jako przełożony pieczołowicie odwiedzał swoich braci, kierował ich działalnością, a także zajmował się opieką nad siostrami zgromadzonymi wokół św. Klary, oraz terejarzami, czyli trzecim zakonem św. Franciszka. Dotarł też do Rzymu, gdzie przemawiał w obecności papieża Grzegorza IX i licznych pielgrzymów. W celu dopomagania braciom zaczął swoje kazania opracowywać pisemnie. W ostatnich latach życia działał w Padwie i okolicach, gdzie zasłynął jako wybitny kaznodzieja, walczący z krzywdą społeczną. M.inn. naklonił

władze miejskie do wydania ustaw regulujących sprawy zadłużenia. W 1231 r., w celu nabrania sił, zamieszkał w podmiejskiej pustelni. Przed śmiercią przewieziono go do Padwy, gdzie wieczorem, 13 czerwca 1231 roku zmarł, a w dniu 30 maja 1232 roku został ogłoszony świętym. Papież Leon XIII mówił o nim, że jest „Świętym całego świata”, a papież Pius XII ogłosił go w 1946 roku Doktorem Kościoła. Kult jego rozszerzał się w Polsce w miarę rozwoju zakonu franciszkańskiego w naszym kraju.

Trzebnica 7 09 1995 rok

ks. dr Antoni Kielbasa SDS

LIST Z ZAGRANICY

Po trzech latach nauczania języka polskiego wróciłam do kraju; po tamtej biedzie na Wołyniu jestem jak w raju.

Tak jak oni - przez ostatnie miesiące pobytu jadłam tylko ziemniaki, chleb i cebulę; że w Przemysłu ukradziono mi torbę z jedzeniem, którą kolanami, dla bezpieczeństwa, przyciskałam do ściany, i kupowałam bilet do Lwowa. Okazało się, że tak mocno dbałam już tylko o puste kartony.

Mogłam nie głodować, mogłam poprosić księdza proboszcza o produkty żywnościowe - ale chciałam odczuć to wszystko, co i oni. Odczuwałam, z własnej woli, podobnie jak jeden z księży, gdzie na wsi wierni mogli mu dać do jedzenia tylko kartofle i cebulę...

Po powrocie do Polski mogłam jeść niczego dobrego, choć nieraz myślałam jak powetuję sobie to głodowanie. Jednak już urozmaiconego jedzenia żołądek mój nie przyjmował!

Póki co, odpoczywam czynnie, i gromadzę środki, aby pokazać nasz kraj najstarszym tamtejszym Polakom; także najbardziej ubieglym roku, we wrześniu przywiozłam pierwszą grupę, teraz też we wrześniu planuję przyjazd następnej grupy. Na ten cel, w województwie lubelskim dostałam na czas nieograniczony starą plebanię (księża przenieśli się do nowej), i ona będzie stałą bazą dla babć i dziadków (a także wnuków w wieku szkolnym) - Polaków, którzy za polskość byli szykanowani, albo takich, którzy u władz sowieckich dobijali się o kościoły. Znam panią, która za takie dobijanie się została zdegradowana z głównego inżyniera do sprzątaczkii. Do moich przyjaciół zwróciłam się o pomoc w wyposażeniu - każda łyżka i talerz na wagę złota. Do dyrektorów i kierowników internatów (województwie lubelskim) zwróciłam się o łóżka i pościel. Z „Polaru” Wrocław otrzymałam nieodpłatnie chłodziarkę (mam problem jak ją dowiozę do Lublina i dalej).

Uczestniczyłam w sesji rady miasta i gminy Oborniki Śl., gdzie również pozyskałam przyjaciół dla sprawy, i nowe fundusze. Wielu moich dawnych uczniów jest teraz osobistościami, i także mi pomaga, bo jakże odmówić takiej sprawie, i dawnej profesorce?

Byłam także na audjencji u Jego Eminencji Kardynała Henryka Gulbinowicza. Eminencja jest zorientowany w jakiej biedzie żyją tam nasi rodacy - a bieda jest podwójna i ekonomiczna i mniejszościowa. Najbardziej zaś przegrani są najstarsi Polacy i Ukraińcy.

Irena Kwiatkowska

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

Języka niemieckiego.

Również - tłumaczenia z języka angielskiego.

LESZEK WARZOCHA

Trzebnica ul. Wolności 5/4

tel. 12-05-74

TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Trzebnica

W dniach 25 IX - 1 X w Trzebnicy, w „towarzystwie” „Święta Sadów” odbywał się Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W programie znalazły się między innymi:

- widowisko słowno muzyczne „I ty jesteś przydrożnym kamieniem” w reżyserii Jana Bleckiego (w Rotundzie Pięciu Stołów), koncert Krzysztofa Pelecha (gitara klasyczna), refleksje poety i aktora - Bogusława Kierca pt. „Piórko sójki i ciężar świata (o moim aniele)”. A także:

- wykład ks. dra Antoniego Kielbasy pt. „Działalność Salwatorianów w Trzebnicy”, wykład prof. Jana Miodka pt. „Polszczyzna na Dolnym Śląsku ma 50 lat”, wykład ks. dra Józefa Patera pt. „Związki Papieża Jana Pawła II z Wrocławiem”, oraz wykład siostry mgr Aleksandry Nadolskiej pt. „Boromeuszki w służbie społecznej”. Tydzień uświetnił też występ teatru „Maszkaron” w widowisku pt. „Wieża Babel”; całość uświetniły występy chóru parafialnego pod dyr. ks. dr Jerzego Sienkiewicza, oraz kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego Księża Salwatorianów w Bagnie.

Oborniki Śl.

Również w Obornikach zaplanowano w tym roku Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Odbędzie się on w dniach 23 - 28 X 1995.

Poniedziałek 23. X

godz. 18. 30 wykład prof. dr Kazimierza Bobowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego na temat: „Śląsk polski, czy niemiecki, w okresie średniowiecza”.

Wtorek 24.X

godz. 18.30 - wykład ks. dr Antoniego Kielbasy SDS (Fakultet Teologiczny we Wrocławiu) pt. „Rola Kościoła w procesie integracji społeczeństwa na Dolnym Śląsku po 1945 roku”.

Środa 25.X

godz 18.30 wykład prof. dra Wojciecha Wrzesińskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego pt: „Śląsk 1945 r. - wyzwolenie, zdobycie, czy zajęcie”.

Czwartek 26.X

godz. 18.30 wykład dr Andrzeja Ladyżyńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego pt: „Wychowanie patriotyczne i religijne w dobie rozbiorów”.

Piątek 27.X

godz. 18.30 wykład dr Wiesława Stefana z Uniwersytetu Wrocławskiego na temat: „Współczesna rodzina - szanse i zagrożenia”.

Niedziela 29.X

Główne uroczystości 75 - lecia parafii Oborniki Śląskie, i 50 - lecia Polskiej Organizacji Kościelnej.

godz. 10.30 - Poświęcenie kapliczki Matki Boskiej Obornickiej, przy ul. J.Piłsudskiego, u zbiegu z ul. Kościuszki w Obornikach Śląskich, przez Jego Eminencję ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza

godz. 11.00 - Uroczysta Msza dziękczynna za 75 lat parafii katolickiej w Obornikach Śląskich, i 50 lecie duszpasterstwa polskiego w parafii Oborniki Śląskie. Mszę celebrować będzie i wygłosi homilię jego Eminencja Ks. Henryk Kardynał Gulbinowicz.

Wykłady będą się odbywać w kościele pod wezwaniem św. Judy Tadeusza w Obornikach Śląskich przy ulicy Trzebnickiej.

Zespół Synodalny przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

„DEDAL” NA KOCIEJ GÓRZE

Nie był mi znany dotąd żaden utwór literacki - poza lirykami miejscowych poetów, opiewającymi uroki miasta - którego akcja rozgrywałaby się w Trzebnicy. Okazało się jednak, że akcja opowiadania „Dedal” - Romana Praszyńskiego rozgrywa się właśnie w Trzebnicy, a dokładniej na Kociej Górze. Autor jest absolwentem wrocławskiej polonistyki, i dziennikarzem Gazety Robotniczej. Już w czasie studiów publikował w pismach literackich i prasie studenckiej dramaty i niewielkie formy prozatorskie. Trzy lata temu ukazała się jego debiutancka powieść pt. „Kłęczkach”, której akcja toczy się we Wrocławiu. Trzebnicę autor poznał w czasie swoich reporterskich wędrówek i - jak twierdzi - od razu mu się spodobała. Gdy podczas jednej z wizyt zwiedzał Kocią Górę przyszedł mu do głowy pomysł na opowiadanie. Choć topografia miasta została w utworze oddana dosyć wiernie, Trzebnica jest zaledwie tłem, pretekstem do zwierzeń bohatera - chłopca stojącego u progu dojrzałości, dokonującego rozrachunku ze swoim dotychczasowym życiem. Z jego opowieści wylania się typowa malomiasteczkowa społeczność, w której rządzą koterie, prywatne układy i pieniądze. Ale nie należy oczywiście opowiadania traktować jako krytyki trzebnickiej społeczności, nie trzeba też doszukiwać się w bohaterach żyjących pierwowzorów. Krytyka zyskuje tu bowiem wymiar uniwersalny: nadając bohaterom i zdarzeniom karykaturalną postać, autor demaskuje obłudę, wyrachowanie i brak jakichkolwiek zasad moralnych rządzących stosunkami międzyludzkimi w ogóle. Odwołanie się do starożytnego mitu o Dedalu i Ikarze, który pisarz interpretuje w swoisty sposób, nadaje utworowi dodatkowych znaczeń. Przez obecność licznych aluzji literackich i przytoczeń, utwór wpisuje się w krąg literatury postmodernistycznej.

Opowiadanie „Dedal” ukazało się w numerze 8 kwartalnika literacko - artystycznego „Już jest jutro”, wydawanego w Poznaniu w małym nakładzie.

W przyszłości wydrukujemy fragment tego opowiadania i mamy nadzieję, że zachęcimy państwa do lektury w całości.

Anita Baraniecka

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. specjalista
laryngolog



TERAPIA
LASEROWA
chorób zatok,
uszu, gardła

Oborniki Śląskie
ul. Modrzewiowa 16
tel. 10-25-50

ZAPROSZENIE DO TRZEBNICY

Rzecz od dawna ma początek
Homo erectus zamieszkał ten zakątek,
Tu na zboczach Winnej Góry
Znaleziono ślady jego kultury.

Ref:

*Tu pagórek tam pagórek
Kocia Góra i Las Bukowy
A w nim stacje drogi krzyżowej*

Henryk Brodaty wpisał się w kronikę
Trzebnicy ufundował piękną Bazylikę.
Dom Jadwigi ozdabiano potem
Drogą - barokowym złotem.

Ref:

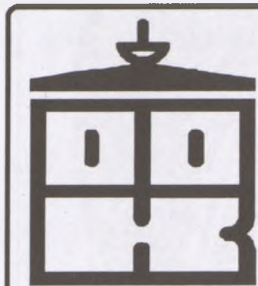
*Bazylika, bazylika
Tu, co miesiąc rozbrzmiewa muzyka.
Mistrzowie grają najpiękniej jak mogą
Przepiękną muzykę organową.
Bazylika, bazylika
W przepychu tonie, od złota plonie
Bazylika, bazylika
Ten obraz z pamięci nie znika.*

Wszędzie cicho, pięknie, kolorowo
Wszak to miasto ma moc uzdrowską.
Tu spodoba ci się każda ulica
przyjeżdż, przekonasz się sam, jaka piękna
jest Trzebnica!

Ref:

*Tu pagórek, tam pagórek
Kocia Góra, dolina i wzgórek.
Gdy tylko zechcesz, ognisko zaplonie
A wokół pachnące jabłonie.
Na basenie możesz popływać
W domku na kempingu odpoczywać
Pozostań dłużej, na Sadów Święto
Docenisz wówczas Trzebnicy piękno.*

Na prośbę czytelników prezentujemy jedną z piosenek o Trzebnicy, wykonywaną przez grupę VOC - ART.



OBORNICKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

Na recital 26.10.95 godz. 17.30
SZYMONA ZYCHOWICZA
artysty z "Piwnicy pod Baranami"
bilety w cenie : 3zł - młodzież
4zł - dorośli



W Małej Galerii Fotografii
"Kontrast"
do obejrzenia

WYSTAWA ZBIOROWA WŁOSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO "L'INCONTRO"

programem Galerii kieruje
Marek Długosz
codziennie 9.00 - 15.30
czw. 9.00 - 18.00
piątki 9.00 - 18.00

SŁOWO PISANE

Z okazji 50-lecia działalności Salwatorianów w Trzebnicy ukazało się kilkustronicowe opracowanie tego tematu, przygotowane przez ks. Antoniego Kielbasę, Zbigniewa Lubicz - Miszewskiego i Leopolda Wróblewskiego. W nim - o założyciela Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (Salwatorianów) - Franciszku Marii od Krzyża Jordanie, działalności ks. Wawrzyńca Bochenka i ks. Grzegorza Czecha. oraz lista wszystkich członków Domu Zakonnego w Trzebnicy w latach 1945-95.

Na naszym terenie, w Bagnie, Wydawane jest pismo Apostolstwa Współpracowników Salwatorińskich „W Służbie Boskiego Zbawiciela”. W przesłanym do naszej redakcji numerze 3(36) m.inn. ks. Krzysztof Wons pisze „A ja jestem powszedni - razowy ksiądz”, opublikowany jest wywiad z rzecznikiem prasowym watykanu Joaqinem Navarro-Vals, na temat książki „Przekroczyć próg nadziei”, oraz fragmenty listów zakonników - misjonarzy - z Syberii, Zairu i Tanzanii.

Można zamówić prenumeratę pisma w redakcji - Bagno 86, 55-038 Osola. Redaktorem naczelnym jest ks. Bogdan Giemza.

Bogusław Wróbel

W GALERII

W małej galerii fotografii „Kontrast”, mieszczącej się w Obornickim Ośrodku Kultury, 20 września otwarto zbiorową wystawę Włoskiego Towarzystwa Fotograficznego „L'INCONTRO” Ekspozycja, zorganizowana we współpracy z Wrocławskim Towarzystwem Fotograficznym, składa się z dwudziestu ośmiu, w większości - barwnych, zdjęć. Ich autorami jest dziewięciu fotografików podejmujących różnorodne tematy. Większość prac dotyczy architektury (ich autorem jest m.inn. Saverio Fantacuzzi), są także pejzaże Claudio Argentiero, i portrety sporządzone przez Daniele Zuliani'ego. Franco Margnini zaprezentował fotografię dokumentalną. Oryginalne efekty, przez doświadczone zabawy z kolorami i szkłem, wydobyl Gino Begotti.

Wystawa, sponsorowana przez Urząd Miasta i Gminy Obornik Śląskich, czynna będzie od poniedziałku do piątku przez cały wrzesień.

Hubert Ozimina





fot. Marek Długosz

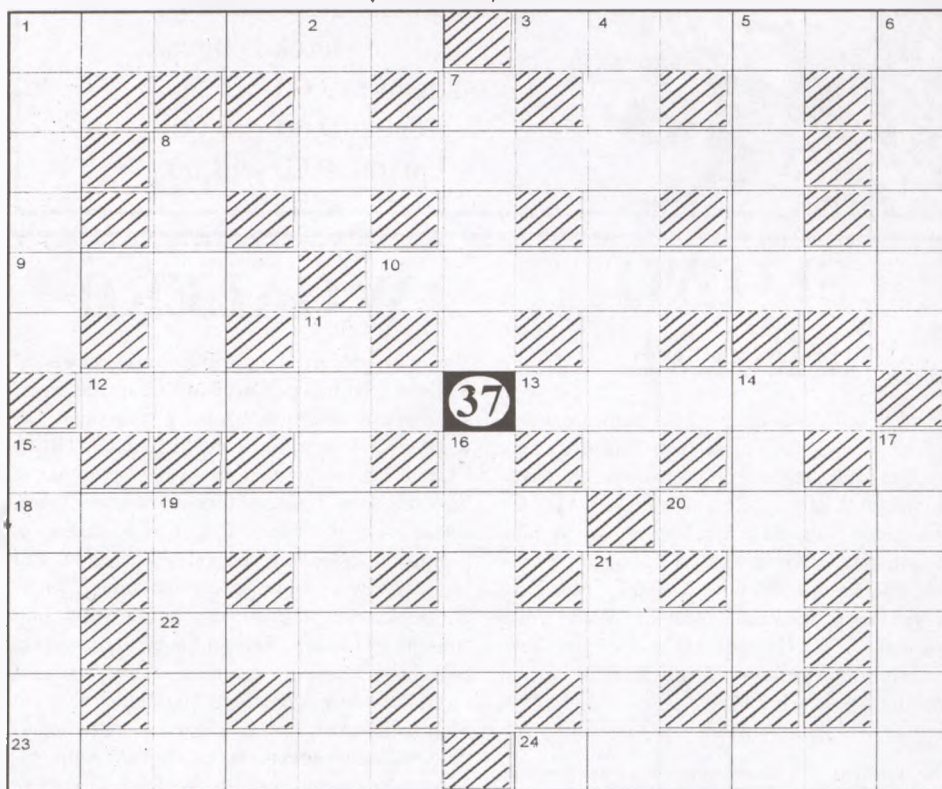
UŚMIECH DOSKONAŁY

uśmiech wolny
sam sobie
panem
bogiem

oddzielony od twarzy
inną twarzą
spełnia się
serdecznie

Kamil Paszkiewicz

KRZYŻOWKA



Rozwiązania krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo: kanarek, plant, namiastka, nora, Koloseum, zamek, banal, patelnia, fach, nasturcja, zmowa, arogant.

Pionowo: Krosno, Roma, klamot, patronat, Adare, triumf, nerka, realista, Akaba, aplauz, figura, chwast, tango, ucho.

Przepraszamy za brak w ostatniej krzyżówce

określenia 15 pionowo. Uznawaliśmy rozwiązanie zarówno z brakiem tego słowa, jak też z wersjami „domyślnymi”.

Nagrodę wylosowała *pani Kazimiera Cwik z Obornik, ul. Powstańców Śląskich 20*. Autorem kolejnej krzyżówki jest , jak zwykle Kazimierz Grabala. **POZIOMO:** 1. Długowieczne drzewko greckie, 3. „Rybna” wielkość fizyczna, 8. Sejm, 9. Nie pęka czasami, 10. Gra nieme role w tle, 12. Uwodzenie, 13. Berunka, szkuta,



fot. Marek Długosz

18. Prostopadły do równika, 20. Przeludniona wyspa, nie sen, 22. Śródmieście lub Krzyki, 23. Fostoran wapnia, 24. Kapłan ewangelicki.

PIONOWO: 1. W świątyni, 2. Drzewo pokrywa, 4. Nikezemnik, podlec, 5. Kwiat Nilu, 6. Roślina na „ramę”, 7. Jesionka, 8. Dawne słowo honoru, 11. Obchodzisz raz w roku, 14. Robota, 15. Mecenat, kuratela, 16. Krowi osesek, 17. Nad piwnicą, 19. Część nogi, 21. Rznięte, rybne, miasto.

Na rozwiązania czekamy dwa tygodnie. Czekaj też nagroda książkowa. Adres: „OKOLICE” 55-035 Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25.

„OKOLICE”

Redaguje kolegium: Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F.Złomek (Trzebnica), Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzebnica). Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandocha. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kulinski, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25. tel. 10-26-90. Skład komputerowy: Zbigniew Muszak tel. 10-11-64. Rysunki: Krzysztof Czerkas, Stanisław Babczynski, Monika Matamy, Jolanta Berezant.